

PIĘKNO NIESPEŁNIONE. IDEA MAUZOLEUM PONIATOWSKICH W WARSZAWSKICH ŁAZIENKACH

Aleksandra Bernatowicz

Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki, ul. Długa 26/28, 00-950 Warszawa
E-mail: al.bernat@wp.pl

UNFULFILLED BEAUTY. THE IDEA OF MAUSOLEUM OF THE PONIATOWSKI FAMILY IN THE WARSAW ROYAL ŁAZIENKI

Abstract

The article discusses the unexecuted mausoleum of the Poniatowski family in the Warsaw Royal Łazienki park – its visualisation in the designs of a royal architect Johann Christian Kamsetzer and the ideological interpretation of this concept, closely related to the programme of 18th century landscape gardens. The paper presents hypothesis, that the essence of Stanisław August's idea was the concept of erecting the mausoleum in the Royal Łazienki, in the symbolic royal Arcadia. Death in the land of happiness – the King wished to refer to this topos, recalled in the 18th century by Jacques Delille and other thinkers. Tombs, both the fictitious and real ones, became an important part of European landscape gardens. In 1784, when the Monarch put forward the idea of constructing his mausoleum, the royal architects undertook transforming the Łazienki garden into a landscape park – irregular, with picturesque fragments. What it was missing, though, was a structure in which to reflect upon the passing of time. Stanisław August's plan seems to be coherent, subordinate to the idea of an Arcadia garden where the reflection on death occupied a prominent place.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest niezrealizowane mauzoleum Poniatowskich w warszawskich Łazienkach – jego wizualizacja w projektach królewskiego architekta Johanna Christiana Kamsetzera oraz ideowa wykładnia tej koncepcji, ściśle związana z programem XVIII-wiecznych ogrodów krajobrazowych. Autorka stawia hipotezę, że sednem pomysłu Stanisława Augusta była koncepcja wzniesienia mauzoleum w Łazienkach, w symbolicznej królewskiej Arkadii. Śmierć w krainie szczęśliwości – do tego toposu, przypomnianego w XVIII wieku przez Jacquesa Delille'a i innych myślicieli, pragnął nawiązać król. Grobowce bowiem – zarówno fikcyjne, jak i te prawdziwe stały się ważnym elementem europejskich ogrodów krajobrazowych. W 1784 roku, gdy monarcha wysunął ideę zbudowania swojego mauzoleum, królewscy architekci zaczęli przeistaczać ogród łazienkowski w park krajobrazowy – nieregularny, z malowniczymi fragmentami. Brakowało w nim natomiast obiektu służącego zadumie nad przemijaniem. Plan Stanisława Augusta wydaje się więc spójny, podporządkowany idei arkadyjskiego ogrodu, w którym istotne miejsce zajmowała refleksja nad śmiercią.

Keywords: landscape garden; Arcadian topos; mausoleum; designs of mausoleum; death in Arcadia; Johann Christian Kamsetzer; Warsaw Royal Łazienki Park; Stanisław August Poniatowski, The King

Słowa kluczowe: ogrody krajobrazowe; topos arkadyjski; mauzoleum grobowe; projekty mauzoleum; śmierć w ogrodzie; Johann Christian Kamsetzer; Łazienki Królewskie w Warszawie; król Stanisław August Poniatowski

Około 1784 roku Stanisław August począł rozmyślać o wzniesieniu dla siebie i swych rodziców mauzoleum w Łazienkach. Wizję tej niezrealizowanej budowli zawarł w liście adresowanym do Marcella Bacciarellego¹. Słowa króla nie układają się – jak zazwy-

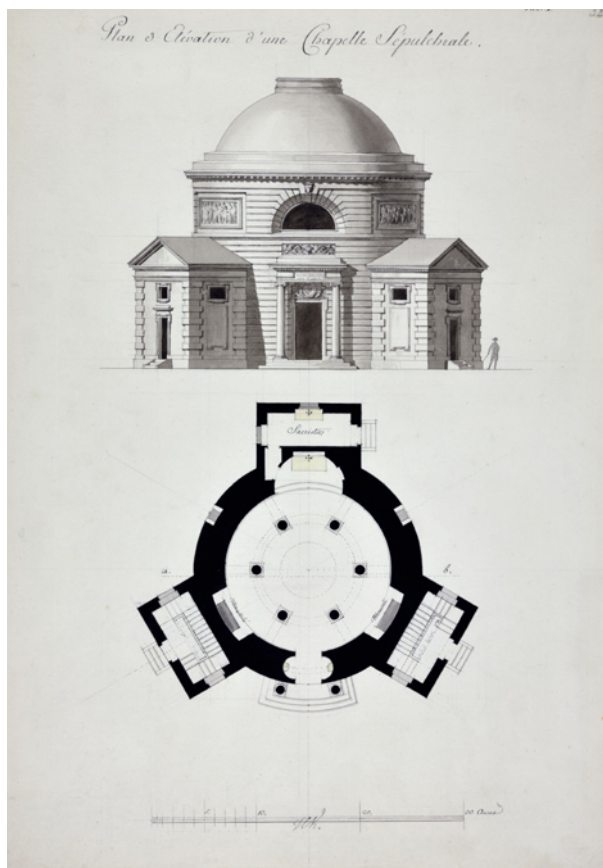
czaj w jego dezyderatach dotyczących planowanych dzieł sztuki – w dokładny opis. Przekazują natomiast estetyczny zamysł i ideę. Oto one: „*Oprócz wielkiego kościoła parafialnego, który powstanie², myślę, że im będą starszy, tym przyjemniejsze i bardziej konieczne*

stanie się posiadanie małej kaplicy blisko pawilonu Łazienkowskiego. Należałoby usytuować ją albo w miejscu dawnego budynku kordegardy z dachem w kształcie piramidy³, gdzie jest mały teatr, albo pośrodku jakiegoś boskietu. Trzeba by, aby była ona nie większa niż obecny mały teatr, lecz aby była klejnotem pod względem i konstrukcji i wykonania dekoracji zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, tak że nawet powinno by się użyć prawdziwego marmuru na zewnątrz, co najmniej przy portalu. Nie trzeba wcale mnożyć kolumn: lecz to, co się tam znajdzie, musi być doskonałe. Należałoby znaleźć dla tej Kaplicy nowy pomysł, który nadałby jej wygląd prosty, skromny, samotni nawet (oto dlaczego najlepiej byłoby, aby stała ona w gęstwinie drzew), lecz mimo to dawałby wrażenie wielkiego piękna. Mógłby tam znaleźć się tylko ołtarz z obrazem najwyższej wartości, i dwa mauzolea, po prawej i po lewej stronie, jedno dla moich rodziców, drugie dla mnie. Są to jedynie możliwości. Oto co mogłoby odpowiadać gustowi i wyobraźni Kamsetzera⁴. Dysponujemy zatem rodzajem – wprawdzie krótkiego, ale jakże cennego – komentarza do rodzącej się idei. A także projektami Johanna Christiana Kamsetzera, które stanowią autorską wizualizację pomysłów Stanisława Augusta.



Ryc. 1. Zygmunt Vogel, *Widok Łazienek*, akwarela, 1797; źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie

Fig. 1. Zygmunt Vogel, *View of Łazienki*, watercolour, 1767; source: The National Museum in Warsaw



Ryc. 2. Johann Christian Kamsetzer, Projekt kaplicy-mauzoleum Poniatowskich w kształcie rotundy: widok od frontu i rzut przyziemia (tytuł oryginalny: *Tab. I., Plan et Elévation d'une Chapelle Sépulchrale*); źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8552, k. 38

Fig. 2. Johann Christian Kamsetzer, Rotunda shaped Poniatowski family Chapel-mausoleum design: front facade and floor plan; source: The Print Room of the University of Warsaw Library

Miejsce, w którym król proponował wzniesienie mauzoleum, było doskonale widoczne z okien Pałacu na Wodzie. To teren, na którym znajduje się po dzień dzień pawilon Trou Madame. W 1782 roku wnętrze budynku przeznaczono na scenę zwaną teatrem małym, o którym wspominał monarcha. Prawdopodobnie wcześniej, zanim postawiono Trou Madame, w tym właśnie miejscu – tak wynika w każdym razie z listu króla – istniała kordegarda w kształcie piramidy. Co ciekawe, budynek ten, zapewne autorstwa Kamsetzera, przypo-

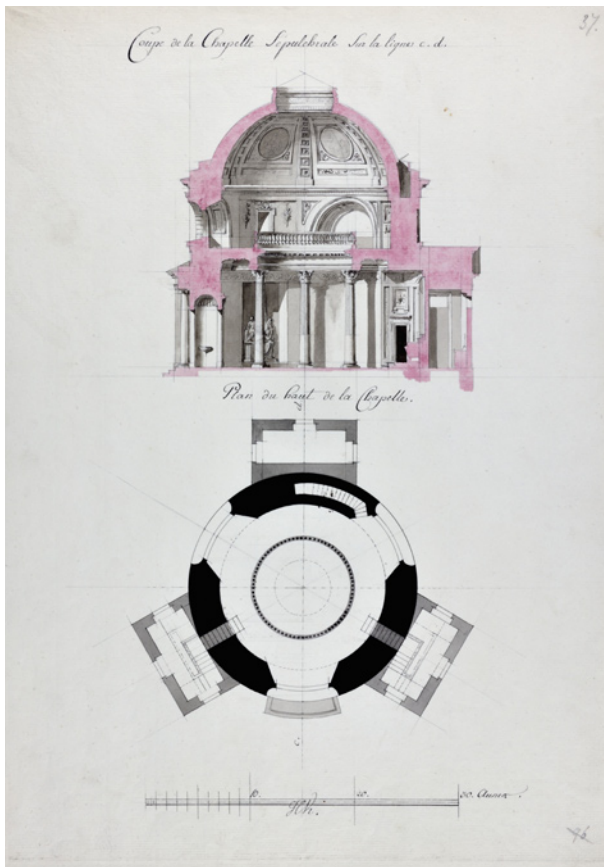
¹ W. Tatarkiewicz, *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*, Wyd. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1919, s. 92-93; autor przytacza *in extenso* list króla wysłany 11 października 1784 roku z Grodna do Bacciarellego w którym (między innymi) wyklada swoją wizję kaplicy Łazienkowskiej. Tenże, *Łazienki warszawskie*, fotografie E. Kupiecki, Arkady, Warszawa 1972, s. 107 (ilustracje), 108. Fragment ten przytacza m.in.: M. Kwiatkowski, *Stanisław August, król architekt*, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 236 oraz s. 356, 357, 358 (ilustracje).

² Kościół ten Stanisław August zamierzał wznieść na skarpie, nad wąwozem Agrykoli. Wzmianka na ten temat znalazła się w tym samym liście do Bacciarellego z 11 października 1784 roku, por.: W. Tatarkiewicz 1919, op. cit., s. 91, 92.

³ Tak zinterpretował słowa króla „le corps de garde pyramidal” Władysław Tatarkiewicz, por.: W. Tatarkiewicz 1972, op. cit., s. 105.

⁴ Tłumaczenie autorki.

⁵ M. Kwiatkowski 1983, op. cit., s. 111.



Ryc. 3. Johann Christian Kamsetzer, Projekt kaplicy-mauzoleum Poniatowskich w kształcie rotundy, przekrój podłużny i rzut empor (tytuł oryginalny *Tab. III., Plan du haut de la Chapelle, Coupe de la Chapelle Sépulchrable Sur la ligne c.d.*); źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8551, k. 37

Fig. 3. Johann Christian Kamsetzer, Chapel-mausoleum longitudinal section and galleries plan; source: The Print Room of the University of Warsaw Library

minąć miał formą mauzoleum: „cała [kordegarda] ma kształt mauzoleum” – tak opisano ją w inwentarzu Łazienek⁵. Pomysł budowli o cechach sepulkralnych pojawiał się zatem nawet tam, gdzie funkcje budynku nie miały zgoła nic wspólnego z grobowcem.

Rysunki projektowe Kamsetzera, zidentyfikowane przez Marka Kwiatkowskiego, przechowywane są w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie⁶. Wszystkie przewidywały przyszłe mauzoleum jako budowlę centralną. Projekt pierwszy proponował kaplicę w kształcie rotundy, projekt drugi – na rzucie kwadratu. Wszystkie rysunki są małymi arcydziełami – to nie tylko techniczny zapis pewnej koncepcji, ale i jej artystyczna transpozycja.

Projekt kaplicy rotundowej złożony jest z trzech rysunków. Pierwszy z nich przedstawia widok od frontu i rzut przyziemia⁷ z sześcioma kolumnami, ołtarzem z zakrystią i dwoma nagrobkami, ustawionymi w ryzalitach, w których zaznaczono schody, prawdopodobnie

nie wiodące na emporę. Rysunek drugi⁸ prezentuje przekrój podłużny przez portyk, kruchtę (widoczny la-waterz), rotundę, ołtarz i zakrystię oraz rzut w strefie empor, zaś trzeci i ostatni zawiera przekrój poprzeczny z widokiem na ołtarz oraz widok elewacji tylnej, od zakrystii⁹ (Ryc. 2-4).

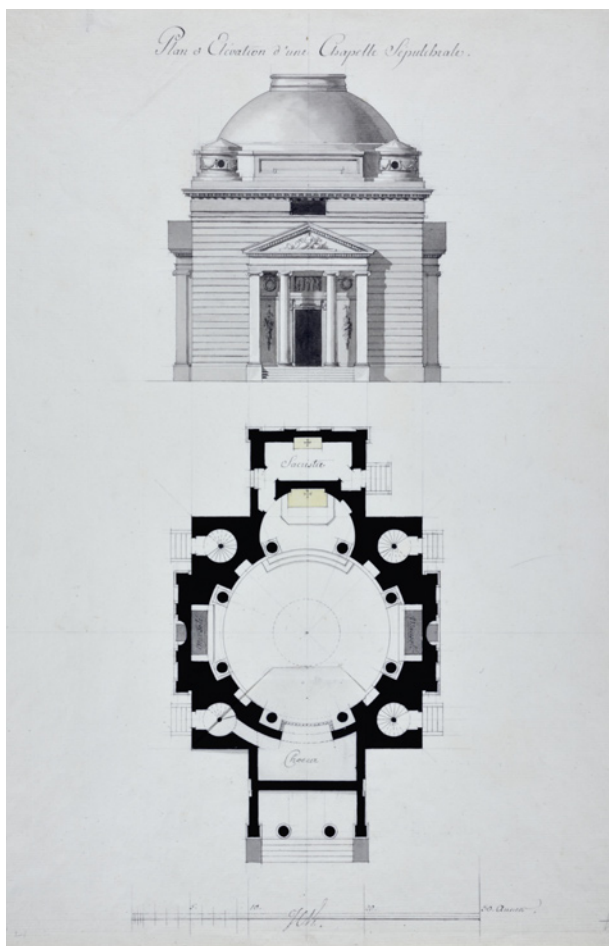
Generalnie, w projekcie pierwszym, kaplica użyła kształt rotundy krytej kopułą, z trzema niższymi przybudówkami. Wnętrze (także nad ołtarzem) obiega kolumnowa galeria. W głównym ryzalicie zaprojektowano wejście do zakrystii, w dwóch bocznych zaś umieszczono wejścia na empory. Elewacja kaplicy jest



Ryc. 4. Johann Christian Kamsetzer, Projekt kaplicy-mauzoleum Poniatowskich w kształcie rotundy: przekrój poprzeczny i rzut elewacji od zakrystii (tytuł oryginalny: *Tab. II., Coupe de la Chapelle Sépulchrable Sur la ligne a.b. du Plan, Élévation de la Chapelle Sépulchrable du côté opposé à l'Entrée*), źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8554, k. 40

Fig. 4. Johann Christian Kamsetzer, Chapel-mausoleum cross section and view from sacristy; source: The Print Room of the University of Warsaw Library

boniowana, urozmaicona płaskorzeźbionymi scenami figuralnymi, zarówno od frontu, jak i od zakrystii. Nad dwukolumnowym portykiem jońskim przewidziano płaskorzeźbioną płycinę z motywem antykizującej wazy (zapewne z płomieniem). Dodatkowo w elewacji tylnej zaplanowano nisze na posągi. Surowe, bezporządkowe ściany, mały portyk joński i płaska kopuła, wzorowana na rzymskim Panteonie¹⁰, miały budzić jednoznaczne skojarzenia z antykiem.



Ryc. 5. Johann Christian Kamsetzer, Projekt kaplicy-mauzoleum Poniatowskich na planie kwadratu, wariant drugi z doklejonym rzutem empory (tytuł oryginalny: *Plan et Elévation d'une Chapelle Sépulchrale*); źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8555, k. 41

Fig. 5. Johann Christian Kamsetzer, the square plan Poniatowski family Chapel-mausoleum design, second version; source: The Print Room of the University of Warsaw Library

Dwa rysunki przedstawiające przekrój podłużny i poprzeczny dają – fakt, że dość ogólne – pojęcie o dekoracji wnętrza budowli. Kaplica miała mieć zaledwie 8 metrów średnicy (4 metry wynosił promień), wsparta na kolumnach korynckich z wnękami na pomniki. Po stronie lewej od wejścia zaprojektowano jedno mauzoleum, po stronie prawej – drugie. Kamsetzer proponował dość standardową dekorację rzeźbiarską. Nad girlandą z wieńców dębowych zasugerował relief przedstawiający antykizowaną scenę przy ołtarzu ofiarnym. Niebanalnym rozwiązaniem wydaje się natomiast wprowadzenie empory obiegającej całe wnętrze.

Jak słusznie stwierdził Władysław Tatarkiewicz, próbując zdefiniować charakter budowli, powstała „całość złożona z antycznych elementów, ale bez antycznego efektu”¹¹. Według Marka Kwiatkowskiego, architekt inspirował się tu koncepcją willi *San Gêne* Efraima Schroegera, oraz kościoła ewangelickiego Szymona Bogumiła Zuga¹². Ta druga sugestia wydaje się prawdopodobna, zważywszy nie tylko na pewne cechy wspólne obu budowli (przy uwzględnieniu zupełnie innych funkcji obiektów), ale także częstą współpracę obu architektów.

Drugi projekt opracowany przez Kamsetzera przewidywał kaplicę na planie kwadratu, a mówiąc ściślej, na planie rotundy wpisanej w kwadrat. Dwa rysunki pokazują tę samą elewację frontową, lecz różne rzuty: w rysunku pierwszym architekt przedstawił plan przyziemia, w drugim zaś – ułatwiając sobie pracę powtórzył ten sam rysunek i dokleił do niego fragment rzutu górnego z chórem¹³.

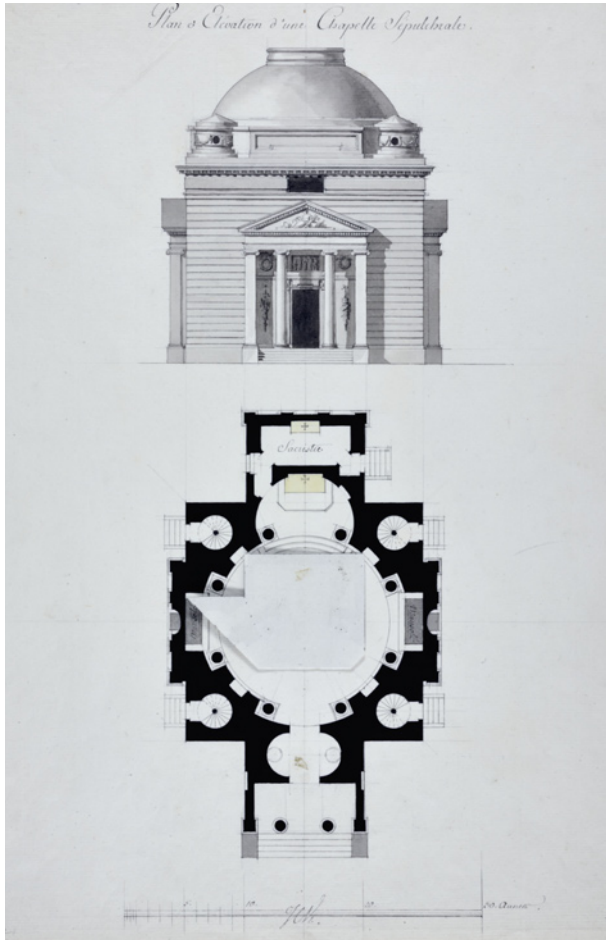
Różnice między dwoma rysunkami projektowymi pojawiły się też w koncepcji kruchty, która w pierwszym wariantcie ma kształt owalu i nie jest skomunikowana z emporą, na którą wchodzi się okrągłymi schodami. Inne elementy pozostały identyczne. Rysunek trzeci natomiast przedstawia przekrój poprzeczny z widokiem na ołtarz oraz połowę przekroju podłużnego i połowę elewacji bocznej (portyk, kruchta z lawaterem, pół rotundy, elewacja boczna)¹⁴.

W drugim projekcie zaproponowanym przez Kamsetzera budowla sepulkralna jest nieco większa niż w pierwszym. Oś wejścia i prezbiterium akcentują jońskie portyki (z dwiema kolumnami i dwoma pilastrami).

⁶ Projekty wykonano w latach 1784-1786. Wszystkie zostały wykonane tuszem i akwarelą; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej: Gabinet Rycin BUW), nr inw. Zb. król. T. 190 nr 37-41, por.: Teresa Sulerzyska, Stanisława Sawicka, przy udziale Jadwigi Trenklerówny, *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 1, *Varsaviana*, Warszawa 1967, s. 145. Po raz pierwszy jednak o projektach mauzoleum Poniatowskich w Łazienkach napisał Marek Kwiatkowski, por.: M. Kwiatkowski, *Ze studiów nad Łazienkami warszawskimi*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXVIII, 1966 nr 2, s. 164-165. Por. też: Teresa Kossecka, *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta*, Arkady, Warszawa 1999, ss. 179 (il.), 186.

⁷ Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8552, k. 38 (tytuł oryginalny: *Tab. I. Plan et Elévation d'une Chapelle Sépulchrale*).

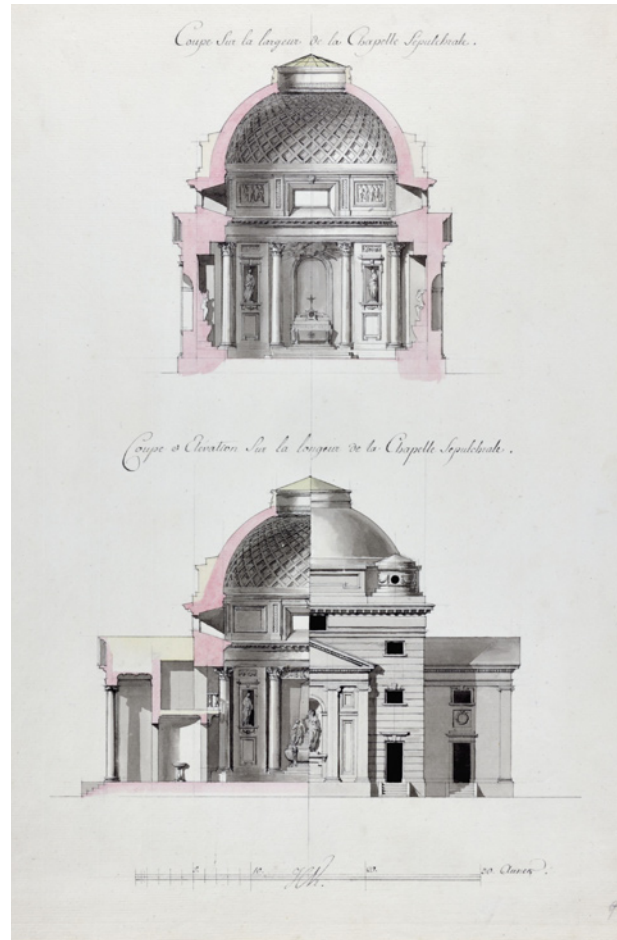
⁸ Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8551, k. 37 (tytuł oryginalny: *Tab. III. Plan du haut de la Chapelle., Coupe de la Chapelle Sépulchrale Sur la ligne c.d.*).



Ryc. 6. Johann Christian Kamsetzer, Projekt kaplicy-mauzoleum na planie kwadratu, wariant pierwszy: Rzut przyziemia (tytuł oryginalny: *Plan et Elévation d'une Chapelle Sépulchrale*); źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 8555, k. 41

Fig. 6. Johann Christian Kamsetzer, the square plan Poniatoński family Chapel-mausoleum design, first version: floor plan; source: The Print Room of the University of Warsaw Library.

mi), a elewacje boczne – portyki ryzalitowe. Elewacja, podobnie jak w koncepcji pierwszej, jest również boniowana. Całość wieńczy kasetonowa kopuła i latarnia przekryta szkłem. We wnętrzu, kolumny (nie wolnostojące) wpuszczone są w nisze i akcentują parami dwa nagrobki. Trzecia para kolumn flankuje owalną niszę z ołtarzem, zaś czwarta – wejście do kaplicy, poprzedzone kruchtą. Na emporie można było dotrzeć czterema okrągłymi kłatkami schodowymi umieszczonymi w narożach, doświetlonych latarniami. Empora nie



Ryc. 7. Johann Christian Kamsetzer, Przekrój poprzeczny i podłużny (tytuł oryginalny: *Coupe sur la largeur de la Chapelle Sépulchrale. Coupe et Elévation Sur la longueur de la Chapelle Sépulchrale*); źródło: Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 8553, k. 39

Fig. 7. Johann Christian Kamsetzer, Chapel-mausoleum cross section; source: The Print Room of the University of Warsaw Library

obeiga tu całego wnętrza jak w projekcie na planie ryzalitu, lecz znajduje się tradycyjnie, naprzeciw ołtarza.

Rysunki projektowe dają i tu – podobnie jak w koncepcji pierwszej – dość powierzchowne wyobrażenie o dekoracji wnętrza. Ogólny zamysł architekta jest jednak czytelny. W narożach umieszczono cztery rzeźby. Dwie pary posągów flankują niszę, dwie zaś ołtarz, nad którym zakomponowano symbol Opatrzności. Na przekroju podłużnym widać, że na tumbie w jednym z dwóch mauzoleów umieszczono personifi-

⁹ Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8554, k. 40 (tytuł oryginalny: *Tab. II. Coupe de la Chapelle Sépulchrale Sur la ligne a.b. du Plan, Elévation de la Chapelle Sépulchrale du côté opposé à l'Entrée*).

¹⁰ W. Tatarkiewicz 1972, op. cit., s. 108.

¹¹ Ibidem.

¹² M. Kwiatkowski 1983, op. cit., s. 236.

¹³ Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 nr 8555, k. 41 (dwa warianty): *Plan et Elévation d'une Chapelle Sépulchrale*.

¹⁴ Gabinet Rycin BUW, Zb. król. T. 190 8553, k. 39: *Coupe sur la largeur de la Chapelle Sépulchrale. Coupe et Elévation Sur la longueur de la Chapelle Sépulchrale*.

kapkę Chronosa, poniżej zaś maskę lwa. Uwagę zwraca specyficzny sposób operowania światłem – nagrobki pozostają zaciemnione, zaś ołtarz i kopuła ozdobiona reliefami zostały rozświetlone. To koncepcja antyczna, wywodząca się jeszcze z rzymskiego Panteonu, przejęta w renesansie, między innymi przez Brunelleschiego, który, jak wiadomo, stosował rodzaj okrągłej latarni. Zapewne, tak jak we wszystkich kaplicach grobowych, w mauzoleum Poniatowskich przewidywano wątki kommemoratywne, eksponujące rodzinne cnoty i parantele. Ponieważ w kaplicy miały spocząć doczesne szczątki króla, pomazańca bożego, program ideowy musiał uwzględniać tę okoliczność.

Na marginesie należy dodać, że oprócz projektów na planie centralnym (rotundy i kwadratu) powstała koncepcja założenia na rzucie prostokąta, zapewne również odnosząca się do mauzoleum w Łazienkach, a odnaleziona przez M. Kwiatkowskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie¹⁵. Powtórzmy za Władysławem Tatarkiewiczem, że kilka lat później kolejną wizję kaplicy przedstawił królowi Giacomo Monaldi (1793) – skala tego obiektu o formie rzymskiego sarkofagu (bez okien, doświetlonego z góry) jest jeszcze mniejsza niż u Kamsetzera. Rysunek projektowy tworzą: elewacja frontowa, przekrój podłużny z widokiem na ołtarz, rzut poziomy (plan prostokąta) i przekrój poprzeczny z widokiem na mauzoleum. Projekt przewidywał bryłę prostopadłościanu zamkniętego sklepieniem kolebkowym z kasetonami. Gładkie ściany budowli wieńczył gzyms arkadkowy. W elewacjach bocznych, ponad gzymssem umieszczono półkoliste okna. Wewnątrz, zaprojektowano ołtarz, po bokach zaś dwa mauzolea¹⁶. Niewątpliwie ten ostatni projekt był najbardziej nowatorski i, jak się wydaje, najlepiej spełniał królewskie pragnienie ekskluzywności i wyjątkowości. Jednak monarcha nie zdecydował się na realizację żadnej koncepcji.

Aby nie powtarzać ogólnie znanych faktów, przypomnę jedynie, że geneza mauzoleów, wolno stojących grobowców stawianych bohaterom, sięga antyku, lecz w tradycji chrześcijańskiej Europy dominowała koncepcja panteonów rodowych wznoszonych w miejscach świętych, czyli w kościołach lub tuż przy nich. Ponieważ największym zaszczytem dla osoby świeckiej było spocząć w pobliżu ołtarza, władcy fundowali

kościół z myślą o własnym pochówku. Uwieńczeniem anektowania przestrzeni sacrum był koncept urządzenia mauzoleum rodowego w miejscu najświętszym, czyli w prezbiterium. Przypomnę, że po raz pierwszy uczyniono tak w kościele Santa Maria delle Grazie w Mediolanie (ok. 1500), a na ziemiach polskich sto kilkadziesiąt lat później (1677-1678) w Mauzoleum Piastów w Legnicy, według projektu Carla Rossi¹⁷. W I połowie XVIII wieku coraz częściej wprowadzano nagrobki do wydzielonej części kościoła, dzięki czemu budowano rodzinne mauzolea wewnątrz świątyni, w miejscu do tego specjalnie wykreowanym, najczęściej w już istniejącej kaplicy.

Natomiast w drugiej połowie XVIII wieku, wraz z triumfem klasycyzmu, nastąpił powrót do pierwotnej, antycznej tradycji mauzoleów jako osobnych budowli. Zdecydował – właściwy tej epoce – wyraźny zwrot ku intymności i prywatności, także w sferze sacrum. Przedmiotem doczesnych starań o unieśmiertelnienie duszy stały się nie ogromne wnętrza kościelne, lecz kameralna kaplica. Wartość zyskuje nie uroczysta pompa, lecz osobiste przeżycie religijne. Oczywiście nie dajmy zwieść się pozorom skromności. Programowa prostota formy, tak bliska klasycystom, zakładała jednocześnie ekskluzywność: architektury, zastosowanych materiałów najwyższej jakości, wreszcie arcydzieł zgromadzonych we wnętrzu. Postulat ekskluzywności i wyjątkowości formy został wyraźnie zaakcentowany przez Stanisława Augusta. W zacytowanym na początku liście króla mowa jest między innymi o doskonałej jakości materiałach, o obrazie „najwyższej wartości”, o całości, która miała stwarzać „wrażenie wielkiego piękna”.

Jednak sednem zamysłu wyrażonego przez króla wydaje mi się koncepcja wzniesienia mauzoleum w parku, w symbolicznej Arkadii. Wiadomo, jak emocjonalny był stosunek Stanisława Augusta do Łazienek. Żadnego innego miejsca nie darzył takim sentymentem. Żadnemu nie poświęcił tyle uwagi i starań. W 1795 roku, sponiewierany i upokorzony, pisał z Grodna: „*Tylko myśl o Łazienkach jest jedyną osłodą, jaką dostarczyć sobie mogę pośród udręk, które znosić muszę w tym czyścucu, by nie powiedzieć w tym piekle Grodzieńskim*”¹⁸. Łazienki były niewątpliwie królewską Arkadią, miejscem szczęśliwym.

¹⁵ M. Kwiatkowski 1966, op. cit., s. 165.

¹⁶ Na ten temat: M. Kwiatkowski 1966, op. cit., s. 165; A. Rottermund, *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, PWN, Warszawa 1970, poz. 864, s. 148. M. Kwiatkowski, zwracając uwagę na nowatorską formę tej budowli, zauważył analogie formalne z Grobowcem Żłudzeń, dziełem Henryka Ittara w Arkadii nieborowskiej, inspirowanym kaplicą grobową zaprojektowaną w 1793 roku przez Szymona Bogumiła Zuga dla Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej. Prawdopodobnie rysunek Kamsetzera trafił do Nieborowa jeszcze za życia króla (i artysty), być może na ręce Zuga, wielokrotnie współpracującego z Kamsetzerem.

¹⁷ H. Kozaczewska-Golasz, *Mauzolea i kaplice grobowe od XVI do początku XX wieku w dawnym województwie legnickim*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2001.

¹⁸ List króla z 30 sierpnia 1795 roku, cytuję za: W. Tatarkiewicz, *Pięć studiów o Łazienkach Stanisława Augusta*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa 1925, s. 46.

Słynny epigraf Wergilego „Et in Arcadia ego” („i ja śmierć tam byłam”), stał się jednym z najważniejszych toposów kultury europejskiej¹⁹. Przecucie śmierci w krainie szczęśliwości zyskało nowy wymiar dzięki obrazom Giovanniego Francesca Guercina²⁰ i Nicolasa Poussina²¹. Nie miejsce tu, aby omawiać te arcydzieła błyskotliwie zinterpretowane kilkadziesiąt lat temu przez Erwina Panofskiego (a potem przez innych badaczy). Przypomnę jedynie, że słynny cytat, który pojawia się po raz pierwszy w dziele Guercina, u Poussina zyskuje sens pogodzenia się człowieka ze śmiercią²². Chciałoby się rzec – głęboko chrześcijański sens. Pasterze odczytują w skupieniu umieszczony na wielkim sarkofagu napis, który André Felibien proponował rozumieć tak: „... ten, kto jest pogrzebany w grobowcu, żył w Arkadii”. Sądzę, że ta właśnie myśl mogła być szczególnie bliska Poniatowskiemu. A jednak pierwotna intencja epigrafu Wergilego „i ja śmierć tam byłam” nie przekreśla odczuwania jednostkowej śmierci, co sugerował Felibien. Tak czy owak, śmierć w arkadyjskim parku, krainie szczęścia, nie pozostawiała złudzeń co do istnienia cierpienia w raju.

Pierwotnej genezy łączenia ogrodu z miejscem wiecznego spoczynku, w znaczeniu zarówno formalnym, jak i ideowym, należy szukać w starożytności – w antycznym Rzymie powstawały *heroa*, czyli żałobne ogrody otaczające groby bohaterów. W nowożytnej Europie elegijna symbolika ogrodów bodaj najwcześniej powróciła w siedemnastowiecznej Anglii. John Evelyn i William Temple lansowali stawianie grobowców w ogrodach, zamiast chowania zmarłych w kościołach²³.

Arkadyjski topos, przypomniany w następnym stuleciu przez Jacquesa Delille'a i innych myślicieli, odegrał decydującą rolę w formowaniu ówczesnych ogrodów krajobrazowych. Ogród postrzegano jako miejsce wiecznego spoczynku i ostatecznego uko-

jenia. Idea mauzoleum w parku mieściła się ściśle w XVIII-wiecznych koncepcjach związku świata natury ze śmiercią, przemijaniem i odradzaniem²⁴. Potęgowała jednocześnie tak pożądany przez teoretyków ogrodów sentymentalnych nastrój melancholii. Przystawała do ówczesnego modelu śmierci i jej osławiania. W *Marzeniach samotnego wędrowca* Jean Jacques Rousseau stwierdził jasno, że celem człowieka jest szczęście, a gwarantuje je symbiotyczna więź z naturą. Śmierć w ogrodzie wydaje się zwieńczeniem tak pojmowanego szczęścia. Powrót do mitycznej Arkadii, a w tradycji chrześcijańskiej do biblijnego Edenu, gdzie dokonuje się duchowa metamorfoza człowieka, stwarza przestrzeń dla sacrum. Niekiedy, jak w West Wycombe (hrabstwo Buckinghamshire), mauzolea wznoszono obok istniejących wcześniej kościołów – częściowo na poświęconym gruncie, częściowo na „dzikim” terenie, należącym do parku²⁵. Dokonywała się w ten sposób swoista sakralizacja natury.

W osiemnastowiecznych parkach stawiano zarówno grobowce fikcyjne (tych było bodaj najwięcej), jak i prawdziwe. Najstojniejszą polską Arkadią był oczywiście park stworzony przez Helenę Radziwiłłową na granicy dóbr nieborowskich. Pośród licznych zgromadzonych tam autentycznych rzeźb rzymskich, a nawet greckich, i budowli ogrodowych inspirowanych antykiem w nieborowskiej Arkadii zaaranżowano grobowiec na wyspie, która w ogrodach krajobrazowych była interpretowana jako punkt transgraniczny między światem żywych i umarłych. To właśnie tam usytuowano symboliczny grobowiec księżnej²⁶. Monument, wykonany w 1785 roku według projektu Szymona Bogumiła Zuga i wzorowany na słynnym grobowcu J.J. Rousseau na Wyspie Topolowej w Ermenonville, stanowił kwintesencję myślenia o arkadyjskich ogrodach krajobrazowych. Na grobowcu w nieborowskiej Arkadii umieszczono dwa uzupełniające się napisy „Et in Arca-

¹⁹ Na ten temat: Erwin Panofsky, *Et in Arcadia ego. Poussin and the Elegiac Tradition*, w: *Meaning in the Visual Arts*. Garden City-New York 1957. Przekład na język polski: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa 1971, s. 324-342; Jan Białostocki, *Vanitas: z dziejów obrazowania idei „marność” i „przemijania” w poezji i sztuce*, w: Idem, *Teoria i twórczość. O tradycji i inwencji w teorii sztuki i ikonografii*, PWN, Poznań 1961, s. 129-130.

²⁰ Giovanni Francesco Barbieri zw. Guercino, *Pasterze arkadyjscy* (lub *Et in Arcadia ego*), olej na płótnie, 1623, Palazzo Barberini, Rzym.

²¹ Nicolas Poussin, *Et in Arcadia ego*, olej na płótnie, 1635-36, Luwr, Paryż.

²² Porównanie obrazów Guercina i Poussina; m.in.: R.A. Etlin, *The Architecture of Death. The Transformation of the Cemetery in Eighteenth-Century Paris*, Cambridge, Massachusetts & London, England 1984, s. 181-184.

²³ M. Szafrńska, *Ogrody nocy*, w: *Ogród. Forma-symbol-marzenie*, katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie 18 grudnia 1998 – 28 lutego 1999, Warszawa 1998, s. 344.

²⁴ R.A. Etlin, *The Architecture of Death. The Transformation of the Cemetery in Eighteenth-Century Paris*, Cambridge, Massachusetts & London 1987, s. 163-179.

²⁵ A. Kostolowski, *Kilka przykładów chrześcijańskiego sacrum w angielskim ogrodzie krajobrazowym XVIII wieku*, w: *Sacrum i sztuka*, oprac. Nawojka Cieślirńska, Wyd. Znak, Kraków 1989, s. 177.

²⁶ W. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, OZK – NIK, Warszawa 1998, s. 76-91 (esej *Et in Arcadia ego*), zwłaszcza s. 77-79. Na temat Wyspy Topolowej w Arkadii nieborowskiej ostatnio: A.E. Czerwińska, *Symboliczny grobowiec Heleny Radziwiłłowej na Wyspie Topolowej w Arkadii*, w: *Nieborów i Arkadia – 70 lat Muzeum. Księga pamiątkowa*, Muzeum w Nieborowie i Arkadii 2015, s. 308-321. Warto zaznaczyć, że po prawie 200 latach, jakie upłynęły od zniszczenia grobowca w Arkadii nieborowskiej, odtworzony obiekt ponownie stanął w parku, choć nie na wyspie, por.: Czerwińska, op. cit., s. 321.

dia ego” oraz „J'ai fait l'Arcadie et j'y repose”. Radziwiłłowa wyeksponowała zatem złożony sens epigrafu Wergilego, a dodając sentencję po francusku, podkreśliła wymiar własnej śmierci („Stworzyłam Arkadię i w niej spoczywam”). Nie wiemy, czy tak właśnie zamierzał postąpić w Łazienkach Stanisław August, żywo zainteresowany koncepcją Radziwiłłowej.

O tym, że króla nurtowała idea grobowca w ogrodzie, niekoniecznie mauzoleum skrywającego szczątki doczesne, świadczą między innymi dwa projekty wykonane przez Jakuba Kubickiego między 1780 a 1790 rokiem z myślą o Łazienkach. Obie propozycje różnią się nieznacznie dekoracją²⁷. W obu wariantach grobowiec został zamknięty w formę sarkofagu, wspartego na korynckich kolumnach wpuszczonych w ziemię. Tumbę zdobi owalny portret zmarłego podtrzymywany z dwóch stron przez gryfy, zaś w jej zwieńczeniu umieszczono posąg sfinksa (lub – w drugiej wersji – leżącą postać). Nie wiadomo natomiast, czy Poniatowski zamierzał spełnić drugą część konceptu inspirowanego sentymentalnymi ideami i wznieść grobowiec na wyspie.

Warto podkreślić, że Kamsetzer, wysłany na koszt króla między innymi do Francji, wizytował w 1782 roku podparyską Bagatelle hrabiego d'Artois, w której zbudowano kilka grobowców, między innymi ten na wyspie, inspirowany grobowcem Rousseau²⁸. Kamsetzer informował listownie Stanisława Augusta o sporządzeniu kilku widoków „ogrodu angielskiego” stworzonego przez François-Josepha Bélanger'a w posiadłości hrabiego d'Artois.

Królewski architekt zwiedził także Anglię. Z tą podróżą wiązał znaczne nadzieje, głównie ze względu na założenia parkowe. Oglądał wille i ogrody w okolicach Londynu, między innymi zwiedził Bath. Niestety, nie jest znana wizualna dokumentacja tej podróży. Niewątpliwie, wojażując po Europie, obejrzał Wörlitz w okolicach swego rodzinnego Drezna – najsłynniejszy park krajobrazowy ówczesnej Europy kontynentalnej, oczywiście ozdobiony fikcyjnymi grobowcami, między innymi zbudowanym na Wyspie Topolowej, a inspirowanym Ermenonville. W każdym razie, projektując dla króla mauzoleum w parku łazienkowskim, architekt dysponował niemałą wiedzą na temat ówczesnych parków krajobrazowych, które tak chętnie urozmaicał grobowcami.

W sposób naturalny rodzi się pytanie, dlaczego właśnie w 1784 roku król zaczął myśleć o rodzinnym mauzoleum. Znane fakty nie przynoszą zadowalającej odpowiedzi, zwłaszcza, że nie znamy epilogu korespondencji na ten temat. Rodzice Stanisława Augusta zmarli przed ponad dwudziestu laty: w 1759 roku odeszła matka przyszłego króla, Konstancja z Czartoryskich, zaś trzy lata później ojciec, kasztelan krakowski, Stanisław Poniatowski. Obydwoje umarli z dala od swych dzieci i Warszawy. Ojciec zakończył życie w Rykach i został pochowany w tamtejszym kościele, a matka w Malczycach na Wołyniu. W testamencie sporządzonym cztery miesiące przed śmiercią kasztelanowa wyraziła wolę, aby po skromnym pogrzebie spoczęła w specjalnie wzniesionej kaplicy. Nie spełniono jednak jej życzenia – pochowano ją nie w Malczycach, a w Janowie. Może po latach syn zapragnął choć częściowo zadośćuczynić jej woli, budując – między innymi dla matki – osobne mauzoleum.

Rok 1784 to czas względnego uspokojenia po I rozbiorze. Względny, gdyż Rosja jest coraz potężniejsza (między innymi dokonuje aneksji Krymu), a wobec Stanisława Augusta narasta wewnętrzna opozycja. Jednocześnie jest to okres ważnych inicjatyw artystycznych – w latach 1783-1786 urządzono zamkowy Gabinet Monarchów Europejskich, dzieło wytwornie eleganckie. Przede wszystkim jednak w 1784 roku prowadzono intensywne prace na terenie letniej rezydencji króla: powstała nowa fasada południowa Łaźni. W najbliższych latach dotychczasowa willa zostanie przeobrażona w pałac. Na terenie królewskiej posiadłości znalazły się już pawilony (Ermitaż, Biały Dom, Dom Turecki), teatr i Myślevice. Właśnie około 1784 roku park łazienkowski zaczął przeistaczać się w ogród krajobrazowy, który początkowo zajmował tylko fragment całego założenia. Powstała kaskada, staw południowy zyskał nieregularną linię, zaaranżowano malownicze widoki. Brakowało natomiast miejsca służącego religijnemu skupieniu i kontemplacji.

Trudno dociec, dlaczego Stanisław August zaniechał budowy rodzinnego mauzoleum. Może zaważył tu – jak często bywało – brak pieniędzy. Może żaden z przedstawionych projektów go nie zachwyił. W każdym razie śmierć władcy nie nastąpiła w jego Arkadii.

Historia dość okrutnie zdrwiła z jego marzeń²⁹. Zmarły w Petersburgu król został pochowany w koście-

²⁷ Tusz, pędzel, Gabinet Rycin BUW, por.: Sulerzyska, Sawicka, Trenklerówna, op. cit., s. 153; M. Kwiatkowski 1983, s. 218. Jeden z projektów reprodukowany, w: *Ogród. Symbol - Forma - Marzenie* 1998, op.cit., s. 352-353, poz. katalogowa 237 (P. Wątroba).

²⁸ E.P. DeLorme, *Garden Pavilions and the 18th Century French Court*, 1996, Woodbridge, s. 274.

²⁹ Burzliwe, pośmiertne losy doczesnych szczątków Stanisława Augusta opisał Marian Brandys w opowiadaniu *Strażnik królewskiego grobu*, Iskry, Warszawa 1984.



Ryc. 8. Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława i Konstancji Poniatowskich*, ol. pł., 1767-71; źródło: Muzeum Narodowe w Poznaniu

Fig. 8. Portrait of Stanisław and Konstancja Poniatowski, oil on canvas, 1767-71; source: The National Museum in Poznań

le Św. Katarzyny. Następnie, w lipcu 1938 roku, jego szczątki potajemnie pogrzebano w Wołczynie, na sowieckiej już Białorusi. Redakcja warszawskich „Wiadomości Literackich” rozpisała ankietę wśród ówczesnej elity intelektualnej. Pytanie brzmiało: gdzie powinien zostać pochowany Stanisław August? Znaczna część respondentów odpowiedziała, że w warszawskiej katedrze Św. Jana, lub w Łazienkach. Gdy w 1989 roku, po dwustu latach, królewskie szczątki wróciły do Warszawy, wybrano ten pierwszy (ale niezgodny z wolą zmarłego) wariant. Stanisław August spoczął w krypcie katedralnego kościoła Św. Jana. Ale i temu zdarzeniu towarzyszyły sensacyjne pogłoski o rzekomej zamianie doczesnych szczątków, zwłaszcza że jeszcze przed II wojną królewski grób w Wołczynie został sprofanowany. Trudno powrócić do Arkadii.

LITERATURA

1. **Białostocki J. (1961)**, *Vanitas: z dziejów obrazowania idei „marności” i „przemijania” w poezji i sztuce*, w: idem, *Teoria i twórczość. O tradycji i inwencji w teorii sztuki i ikonografii*, Poznań.
2. **Brandys M. (1984)**, *Strażnik królewskiego grobu*, Iskry, Warszawa.
3. **Czerwińska A.E. (2015)**, *Symboliczny grobowiec Heleny Radziwiłłowej na Wyspie Topolowej w Arkadii*, w: *Nieborów i Arkadia – 70 lat Muzeum. Księga pamiątkowa*, Muzeum w Nieborowie i Arkadii.
4. **DeLorme E.P. (1996)**, *Garden Pavilions and the 18th Century French Court*, Woodbridge.
5. **Etlin R.A. (1984)**, *The Architecture of Death. The Transformation of the Cemetery in Eighteenth-Century Paris*, Cambridge, Massachusetts & London.
6. **Kossecka T. (1999)**, *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta*, Arkady, Warszawa.
7. **Kostołowski A. (1989)**, *Kilka przykładów chrześcijańskiego sacrum w angielskim ogrodzie krajobrazowym XVIII wieku*, w: N. Cieślińska (oprac.) *Sacrum i sztuka*, Wyd. Znak, Kraków.
8. **Kozaczewska-Golasz H. (2001)**, *Mauzolea i kaplice grobowe od XVI do początku XX wieku w dawnym województwie legnickim*, OW PWR, Wrocław.
9. **Kwiatkowski M. (1966)**, *Ze studiów nad Łazienkami warszawskimi*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXVIII, nr 2.
10. **Kwiatkowski M. (1983)**, *Stanisław August, król architekt*, Ossolineum, Wrocław.
11. **Panofsky E. (1971)**, *Et in Arcadia ego. Poussin and the Elegiac Tradition*, w: *Meaning in the Visual Arts*. Garden City-New York 1957. Przekład na język polski: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa.
12. **Piwkowski W. (1998)**, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, OOZK – NIK, Warszawa.
13. **Rottermund A. (1970)**, *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, PWN, Warszawa.
14. **Sulerzyska T., Sawicka S.**, przy udziale **Trenklerówny J. (1967)**, *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 1, *Varsaviana*, Warszawa.
15. **Szafrańska M. (1998)**, *Ogrody nocy*, w: *Ogród. Forma-symbol-marzenie*, katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie 18 grudnia 1998 – 28 lutego 1999, Warszawa, s. 344.
16. **Tatarkiewicz W. (1919)**, *Rzeczy artystyczne Stanisława Augusta*, Wyd. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa.
17. **Tatarkiewicz W. (1925)**, *Pięć studiów o Łazienkach Stanisława Augusta*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa.
18. **Tatarkiewicz W. (1972)**, *Łazienki warszawskie*, fotografie E. Kupiecki, Arkady, Warszawa.